IX kadencja

SEJM RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

KANCELARIA SEJMU
Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

Komisji Kultury Fizycznej, Sportu i Turystyki
(nr 104)
z dnia 26 stycznia 2022 r.

Pełny zapis przebiegu posiedzenia

Komisji Kultury Fizycznej, Sportu i Turystyki (nr 104)

26 stycznia 2022 r.

Komisja Kultury Fizycznej, Sportu i Turystyki, obradująca pod przewodnictwem posła **Dariusza Olszewskiego (PiS)**, zastępcy przewodniczącego Komisji, rozpatrzyła:

– informację na temat uregulowań prawnych, dotyczących bezpieczeństwa ruchu turystycznego w górach;

– informację na temat bezpieczeństwa na stadionach, podczas rozgrywania meczów wiosennej rundy rozgrywek piłkarskich.

W posiedzeniu udział wzięli: **Edyta Muszyńska** zastępca dyrektora Departamentu Ochrony Ludności i Zarządzania Kryzysowego Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji, **Robert Kumor** dyrektor Biura Prewencji Komendy Głównej Policji, **Adam Kachel** zastępca dyrektora Głównego Sztabu Policji Komendy Głównej Policji, **Paweł Konieczny** prezes zarządu głównego Górskiego Ochotniczego Pogotowia Ratunkowego, **Bolesław Pietrzyk** prezes zarządu głównego Tatrzańskiego Ochotniczego Pogotowia Ratunkowego, **Marcin Stefański** dyrektor operacyjny i logistyki rozgrywek Ekstraklasy SA, **Dorian Dziubiński** zastępca dyrektora Departamentu Organizacji Imprez, Bezpieczeństwa i Infrastruktury Polskiego Związku Piłki Nożnej.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Krzysztof Majer**, **Mariusz Pawełczyk** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych.

Przewodniczący poseł Dariusz Olszewski (PiS):

Szanowni państwo, otwieram posiedzenie Komisji Kultury Fizycznej, Sportu i Turystyki. Witam państwa posłów i zaproszonych gości. Informuję, że dzisiejsze posiedzenie zostało zwołane przez prezydium Komisji na podstawie art. 198 ust. 2 regulaminu Sejmu i prowadzone będzie z wykorzystaniem środków komunikacji elektronicznej umożliwiających porozumiewanie się na odległość. Posłom uczestniczącym zdalnie przypominam, że przed posiedzeniem otrzymali państwo instrukcje w sprawie zgłaszania się do dyskusji i zabierania głosu w trakcie posiedzenia. Jednocześnie informuję, że posłowie członkowie Komisji obecni na sali obrad Komisji głosują przy użyciu urządzenia do głosowania za pomocą legitymacji poselskiej. Wówczas nie używają tabletów i nie logują się w systemie komunikacji elektronicznej. W celu stwierdzenia kworum przeprowadzone zostanie teraz głosowanie. Proszę państwa posłów obecnych na sali o zagłosowanie za pomocą legitymacji, a posłów uczestniczących zdalnie o zalogowanie się do aplikacji i przystąpienie do głosowania poprzez naciśnięcie przycisku w celu potwierdzenia obecności na posiedzeniu. Przystępujemy do głosowania. Bardzo proszę o jego otwarcie. Zostawiamy je otwarte. Kworum jest? Dziękuję.

Stwierdzam kworum. Głosowanie będzie trwało dalej, aż do decyzji przewodniczącego w sprawie jego zamknięcia. Dodatkowo stwierdzam przyjęcie protokołów z poprzednich posiedzeń Komisji wobec niezgłoszenia do nich uwag.

Porządek dzienny przewiduje rozpatrzenie informacji na temat uregulowań prawnych, dotyczących bezpieczeństwa ruchu turystycznego w górach oaz rozpatrzenie informacji na temat bezpieczeństwa na stadionach, podczas rozgrywania meczów wiosennej rundy rozgrywek piłkarskich. Są to tematy, które dziś będziemy rozpatrywali. Przystępujemy do realizacji porządku dziennego.

Proponuję następujący sposób procedowania informacji: wystąpienie przedstawicieli podmiotów referujących dany punkt informacji, dyskusję i na zakończenie odpowiedzi. Czy są uwagi do zaproponowanego trybu rozpatrywania punktów? Nie słyszę.

Przystępujemy do rozpatrzenia pierwszego punktu dziennego obrad Komisji. Informację przedstawią przedstawiciele Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji, komendanta głównego Policji, naczelnika Tatrzańskiego Ochotniczego Pogotowia Ratunkowego oraz naczelnika Górskiego Ochotniczego Pogotowia Ratunkowego. Proszę przedstawiciela resortu spraw wewnętrznych i administracji o przedstawienie informacji.

Zastępca dyrektora Departamentu Ochrony Ludności i Zarządzania Kryzysowego Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji Edyta Muszyńska:

Dziękuję bardzo. Szanowny panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, Edyta Muszyńska, zastępca dyrektora Departamentu Ochrony Ludności i Zarządzania Kryzysowego.

Mam zaszczyt przedstawić informację dotyczącą uregulowań prawnych w zakresie bezpieczeństwa ruchu turystycznego w górach. Główne obowiązki i uregulowania prawne dotyczące bezpieczeństwa w górach i na zorganizowanych terenach narciarskich są przedłożone w ustawie z dnia 18 sierpnia 2011 r. o bezpieczeństwie i ratownictwie w górach i na zorganizowanych terenach narciarskich. Nie jest to więc nowa regulacja. W zakresie uregulowań dotyczących bezpieczeństwa ruchu turystycznego do tej pory nie była poddawana zmianom. Ustawa przede wszystkim podzieliła nam obowiązki i prawa oraz całe ratownictwo ruchu turystycznego w górach na dwa rodzaje: bezpieczeństwo i ratownictwo górskie, które można powiedzieć, że dotyczy turystyki na szlakach górskich i ratownictwo narciarskie, które w zasadzie dotyczy stoków narciarskich i zorganizowanych terenów narciarskich. Ustawa określa podmioty uprawnione do wykonywania ratownictwa górskiego i ratownictwa na zorganizowanych terenach narciarskich, obowiązki osób przebywających w górach i na zorganizowanych terenach narciarskich, podmioty, które są odpowiedzialne za zapewnienie bezpieczeństwa osobom przebywającym w górach i na zorganizowanych terenach narciarskich, warunki bezpieczeństwa osób, które przebywają w górach, oraz nadzór i kontrolę nad ratownictwem górskim.

Jeśli chodzi o ministra właściwego do spraw wewnętrznych, ma on określone obowiązki. Przede wszystkim udziela zgody na wykonywanie ratownictwa górskiego. Takiej zgody minister udzielił dwóm stowarzyszeniom – Górskiemu Ochotniczemu Pogotowiu Ratunkowemu oraz Tatrzańskiemu Ochotniczemu Pogotowiu Ratunkowemu. Minister zleca zadania publiczne z zakresu ratownictwa górskiego. W tym roku zostały już podpisane umowy na zlecenie zadań publicznych z tego zakresu. Minister sprawuje nadzór nad ratownictwem górskim, w tym kontroluje podmioty uprawnione do wykonywania ratownictwa górskiego, wydaje rozporządzenia określające m.in. stopnie zagrożenia lawinowego i wszystkie rozporządzenia, które były przewidziane dla naszego ministra, zostały wydane w stosownym okresie.

W 2019 roku weszło w życie rozporządzenie zmieniające rozporządzenie w sprawie określenia stopni zagrożenia lawinowego, dostosowujące przepisy do aktualnego stanu wiedzy w tym zakresie, inspirowane również przez organizacje górskie. Jednostki samorządu terytorialnego mogą udzielać dotacji celowych na realizację zadań dotyczących ratownictwa górskiego, innych niż zlecane przez naszego ministra. Jednostki są zobligowane do zapewnienia na swoim terenie warunków bezpieczeństwa osób przebywających w górach. Generalna zasada jest taka, że właściciel terenu zapewnia bezpieczeństwo na obszarze, którego jest właścicielem lub zarządcą. Za bezpieczeństwo górskie są odpowiedzialne jednostki samorządu terytorialnego, dyrekcje parków narodowych i krajobrazowych, podmioty prowadzące zorganizowaną działalność w zakresie sportu i rekreacji lub turystyki.

Podmioty uprawnione do wykonywania ratownictwa górskiego – mówię o dwóch organizacjach, których przedstawicieli widziałam na sali posiedzeń Komisji – zapewniają stan gotowości do wykonywania ratownictwa górskiego, dysponują kadrą ratowników górskich w liczbie niezbędnej do zapewnienia stanu gotowości, posiadają stosowny sprzęt specjalistyczny, środki transportu i łączności, organizują, kierują i bezpośrednio prowadzą działania ratownicze w ramach ratownictwa górskiego, prowadzą szkolenia

ratowników górskich i narciarskich, nadają uprawnienia ratownicze i instruktorskie, prowadzą dokumentację działań ratowniczych. Co bardzo ważne, prowadzą też działalność profilaktyczną, edukacyjną, związaną z bezpieczeństwem w górach i na zorganizowanych terenach narciarskich. Z tych obowiązków nasze organizacje – mówię „nasze", bo często się z nimi spotykamy i ściśle współpracujemy w zakresie bezpieczeństwa w górach – wywiązują się wzorowo.

Podmioty uprawnione do wykonywania ratownictwa górskiego mają również możliwość wydawania zaleceń z chwilą stwierdzenia nadzwyczajnych zagrożeń, które mają istotny wpływ na bezpieczeństwo osób na zorganizowanych terenach narciarskich, prowadzą ewakuację osób z kolei linowych, przeznaczonych do transportu osób, zabezpieczają też w zakresie ratownictwa górskiego i narciarskiego imprezy sportowe. Poza tym organizują i prowadzą szkolenia wysokościowe z ewakuacji osób z kolei linowych i nie tylko, prowadzą rejestr wypadków na zorganizowanych terenach narciarskich na podstawie upoważnienia udzielonego przez zarządzającego.

Osoby przebywające w górach, zgodnie z przepisami ustawy, mają również obowiązki. Najważniejsze postanowienia nakazują osobom, które wybierają się w góry, zapoznanie się z zasadami korzystania z danego terenu, obiektu lub urządzenia, przestrzeganie tych zasad, stosowanie się do wszelkich znaków nakazu, zakazu, które obowiązują na takim terenie, zaznajamianie się i dostosowanie swoich planów aktywności do umiejętności, do warunków atmosferycznych, prognozy pogody, komunikatu lawinowego dla danego obszaru, zastosowania się do zaleceń, ograniczeń wynikających np. z ogłoszonego stopnia zagrożenia lawinowego czy z panujących i przewidywanych warunków atmosferycznych, a także powinny użytkować sprzęt odpowiedni do rodzaju podejmowanej aktywności, sprawny technicznie, zgodnie z jego przeznaczeniem i zasadami użycia.

Co należy do obowiązków zarządzających zorganizowanymi terenami narciarskimi? Przechodzimy do ratownictwa narciarskiego. Zarządzający takimi terenami ponoszą pełną odpowiedzialność za zapewnienie warunków bezpieczeństwa osobom, które na nich przebywają. Przede wszystkim przygotowują, oznakowują, zabezpieczają tereny, obiekty, urządzenia służące do uprawiania narciarstwa, na bieżąco kontrolują stan zabezpieczeń, zapewniają ratownictwo narciarskie, czyli organizują i finansują działania ratownicze, określają, upowszechniają zasady korzystania z danego terenu, obiektu, urządzenia, informują również o warunkach narciarskich i ich zmianach i prowadzą również działalność profilaktyczną, informacyjną, dotyczącą bezpieczeństwa podczas uprawiania narciarstwa i snowboardingu. Przekazują też informacje i tworzą ułatwienia szczególnie istotne dla potrzeb osób z różnymi rodzajami niepełnosprawności, które przebywają na zorganizowanych terenach narciarskich.

Tak jak osoby przebywające w górach, tak osoby przebywające na zorganizowanych terenach narciarskich mają obowiązki wynikające z ustawy i muszą zapoznać się z zasadami korzystania z danego terenu, które w zasadzie są podobne do obowiązków osób przebywających w górach. Do przestrzegania tychże zasad, nakazów i zakazów dochodzi nam jeszcze kwestia osób, które nie ukończyły 16. roku życia, które są zobowiązane do używania w czasie jazdy kasków ochronnych konstrukcyjnie do tego przeznaczonych. To jedna różnica, główna, między obowiązkami przebywającymi na zorganizowanych terenach narciarskich.

Krótko opowiem jeszcze o współdziałaniu podmiotów uprawnionych do wykonywania ratownictwa górskiego z jednostkami państwowymi. Podmioty współpracują z Systemem Państwowego Ratownictwa Medycznego. Obydwa podmioty, które uzyskały zgodę ministra właściwego do spraw wewnętrznych na wykonywanie ratownictwa górskiego muszą uzyskać wpis do rejestru jednostek współpracujących z Systemem Państwowego Ratownictwa Medycznego. Współpraca w ramach tego systemu jest obowiązkowa i wedle posiadanej przez nas wiedzy układa się również bardzo dobrze. Istnieje też współpraca centrów powiadamiania ratunkowego z podmiotami uprawnionymi do wykonywania ratownictwa górskiego. W sytuacji, w której centrum powiadamiania ratunkowego otrzyma zgłoszenie alarmowe, operator informuje o nim w drodze połączenia telefonicznego dyspozytora TOPR lub GOPR o wystąpieniu zdarzenia. Jeśli istnieje taka potrzeba,

łączy rozmowę ze zgłaszającym, mogąc jednocześnie służyć pomocą w przypadku zgłoszenia obcojęzycznego.

Myślę, że przedstawiłam główne kwestie, które regulują bezpieczeństwo ruchu turystycznego w górach. Gdyby były jakieś pytania, uprzejmie proszę. Myślę, że jeszcze na temat bezpieczeństwa narciarskiego przedstawiciel Komendy Głównej Policji będzie chciał się wypowiedzieć, ale poddaję to pod rozwagę pana przewodniczącego. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Dariusz Olszewski (PiS):

Dziękuję uprzejmie, pani dyrektor. To bardzo dobrze przygotowany materiał i dziękuję za jego przedstawienie. Bardzo serdecznie proszę o przekazanie go do sekretariatu Komisji, co ułatwi nam pracę.

Zastępca dyrektora departamentu MSWiA Edyta Muszyńska:

Oczywiście, panie przewodniczący. Jeśli mogę tylko dodać, w zakresie regulacji prawnych dotyczących bezpieczeństwa ruchu turystycznego niewiele się nam zmieniło. Niedawno uchwalona ustawa o ochotniczych strażach pożarnych przyznała uprawnienie m.in. do uzyskania świadczenia ratowniczego dla ratowników górskich. To tak na marginesie.

Przewodniczący poseł Dariusz Olszewski (PiS):

Dziękuję uprzejmie.

Oddaję głos dyrektorowi Biura Prewencji Komendy Głównej Policji Robertowi Kumorowi. Bardzo proszę o zabranie głosu.

Dyrektor Biura Prewencji Komendy Głównej Policji Robert Kumor:

Dzień dobry. Szanowny panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, Robert Kumor, dyrektor Biura Prewencji Komendy Głównej Policji.

Szanowni państwo, chciałbym w kilku zdaniach przedstawić działania Policji na rzecz bezpieczeństwa na zorganizowanych terenach narciarskich. Polska Policja, będąc główną służbą państwową w naszym kraju, odpowiedzialna jest za ochronę bezpieczeństwa obywateli oraz za ochronę bezpieczeństwa i porządku publicznego, w tym zapewnienie spokoju w miejscach publicznych. Te zadania są realizowane na terenie całego kraju, stąd też właściwość Policji, jeśli chodzi o zapewnienie bezpieczeństwa i porządku publicznego na zorganizowanych terenach narciarskich. Te zadania oczywiście realizujemy w oparciu o ustawę o Policji, ale również jeśli chodzi o zorganizowane tereny narciarskie, zadania realizowane są na podstawie ustawy o bezpieczeństwie i ratownictwie w górach i na zorganizowanych terenach narciarskich z 2011 r. Mamy świadomość, że zgodnie z tą ustawą, a konkretnie art. 19, to zarządzający zorganizowanym terenem narciarskim jest odpowiedzialny za zapewnienie warunków bezpieczeństwa na tym terenie. Z racji przypisanych Policji zadań w tym zakresie i przytoczonej przeze mnie ustawy o Policji, polska Policja od wielu lat podejmuje takie działania na tych terenach.

Mówiąc konkretnie, działania podejmujemy na terenie województw, gdzie funkcjonują takie zorganizowane tereny narciarskie. To województwa: małopolskie, dolnośląskie, śląskie, podkarpackie, ale również na terenie województwa łódzkiego, świętokrzyskiego, warmińsko-mazurskiego i podlaskiego. Do zadań, które są realizowane przez polskich policjantów na zorganizowanych terenach narciarskich, należy w szczególności patrolowanie stoków, zwracanie uwagi na osoby korzystające z zimowej formy wypoczynku, będące pod wpływem alkoholu, jak również środków odurzających, zapobieganie zachowaniom mogącym stanowić zagrożenia dla bezpieczeństwa osób korzystających z tych terenów. Zwracamy również uwagę na przestrzeganie dekalogu FIS, ujawnianie i zatrzymywanie na gorącym uczynku sprawców przestępstw i wykroczeń, w szczególności, jeśli chodzi o wykroczenia wynikające z ustawy o bezpieczeństwie osób uprawiających narciarstwo. Mam tu na myśli art. 45 tejże ustawy.

Szanowni państwo, funkcjonariusze polskiej Policji współdziałają też z innymi podmiotami. Mam na myśli zwłaszcza naszych kolegów, partnerów z Górskiego Ochotniczego Pogotowia Ratowniczego i Tatrzańskiego Ochotniczego Pogotowia Ratunkowego. Udzielamy pomocy tymże organizacjom w podejmowaniu działań ratowniczych podczas zaistniałych w górach i na terenach narciarskich wypadków. Realizujemy też

szereg zadań na rzecz zabezpieczenia tras dojazdu do miejscowości, w których turyści odpoczywają i korzystają z rekreacji, chociażby w celu zapewnienia bezpieczeństwa w ruchu drogowym. Prowadzimy też działania prewencyjne w rejonie ośrodków, w których zamieszkują osoby korzystające z tej formy rekreacji w celu zapewnienia bezpieczeństwa, w szczególności, jeśli chodzi o mienie posiadane przez te osoby. Prowadzimy i uczestniczymy w działaniach o charakterze informacyjno-edukacyjnym, które inicjujemy sami i staramy się współpracować z innymi partnerami. Te działania skierowane są do uczestników zimowej formy wypoczynku – zarówno dorosłych, jak i dzieci i młodzieży, o czym wspomnę nieco szerzej za chwilę.

Do pełnienia służby na terenach narciarskich kierujemy w szczególności policjantów z jednostek, które znajdują się na tych terenach, ale również w razie potrzeby staramy się wspierać te jednostki, dedykując dodatkowe siły, kierowane przez poszczególne komendy wojewódzkie Policji. Co ważne, do służby patrolowej na stokach narciarskich kierujemy wykwalifikowanych policjantów. To nie są policjanci z przypadku, ale osoby, które nieraz posiadają uprawnienia instruktora narciarstwa Polskiego Związku Narciarstwa tudzież pomocnika takiego instruktora. Dzięki współpracy z PZN i Stowarzyszeniem Instruktorów i Trenerów Polskiego Związku Narciarskiego od 2010 r., dzięki szeregu porozumień zawieranych przez komendanta głównego Policji i prezesów tychże stowarzyszeń do tej pory udało się nam przeszkolić blisko 160 policjantów, którzy nabyli wspomniane przeze mnie uprawnienia. Szkolenie policjantów ukierunkowane jest na dwa aspekty – związany z techniką jazdy na nartach, udzielaniem pierwszej pomocy osobom poszkodowanym na stokach narciarskich, jak również na ocenę niebezpiecznych zachowań przez uczestników tej formy rekreacji. Drugi obszar dotyczy szeroko wspomnianej współpracy w zakresie informacyjno-edukacyjnym, dotyczącej bezpieczeństwa na zorganizowanych terenach narciarskich.

Jeśli pan przewodniczący pozwoli, w kilku słowach chciałbym odnieść się do naszych działań o charakterze informacyjno-edukacyjnym. To jedno z podstawowych zadań polskiej Policji wynikające z podstawy, dlatego obszar bezpieczeństwa na zorganizowanych terenach narciarskich jest w naszym szczególnym zainteresowaniu. W bieżącym sezonie narciarskim polska Policja wspólnie z partnerami realizuje już piątą edycję ogólnopolskiej akcji informacyjno-edukacyjnej na rzecz bezpieczeństwa na tych terenach pod nazwą „Kręci mnie bezpieczeństwo na stoku". Jej celem jest promowanie odpowiedzialnych postaw zarówno narciarzy, jak i snowboardzistów oraz poszerzanie wiedzy na temat odpowiedzialności prawnej związanej z naruszaniem przepisów, jakie obowiązują na stokach narciarskich.

Oczywiście jest też kwestia dotycząca wprost przepisów wynikających z ustawy o bezpieczeństwie i ratownictwie na zorganizowanych terenach narciarskich i kwestia dekalogu Międzynarodowej Federacji Narciarskiej, o którym wspomniałem wcześniej. Na potrzeby tejże akcji polska Policja przygotowała materiały informacyjno-edukacyjne, chociażby w postaci prezentowanego tu informatora, który jest dedykowany dla dzieci i młodzieży, z dekalogiem FIS. Jest też informator dedykowany dla osób dorosłych, z poradami i zaleceniami, a także plakat informujący o ogłoszonym konkursie „Śnieżny dekalog", adresowanym do dzieci i młodzieży do 16. roku życia na ilustrację dekalogu FIS, bądź w formie plastyczno-rysunkowej czy też nagranego spotu filmowego do 60 sekund.

Szanowni państwo, te materiały w liczbie kilkuset tysięcy sztuk zostały rozdysponowane na terenie całego kraju, a nie tylko województw, gdzie stoki narciarskie występują. Nasze działania zostały zapoczątkowane jeszcze przed rozpoczęciem sezonu zimowego tak, aby policjanci mogli dotrzeć do uczniów, zwłaszcza w szkołach i poinformować ich o tych działaniach, o konieczności zachowania elementarnych zasad bezpieczeństwa podczas korzystania z uroków stoków narciarskich.

Partnerami naszych działań od wielu lat – co chciałbym pokreślić – są Polski Związek Narciarski, Stowarzyszenie Instruktorów i Trenerów Narciarstwa PZN, Stowarzyszenie Instruktorów i Trenerów Snowboardu i przede wszystkim GOPR, TOPR i Fundacja PZU. Dzięki tym partnerom działamy wspólnie w tym zakresie.

Szanowni państwo, kończąc swoją wypowiedź, chciałbym podkreślić, że do KGP nie docierają z jednostek terenowych informacje, które by wskazywały, że przepisy, w szczególności ustawy o bezpieczeństwie i ratownictwie w górach i na zorganizowanych terenach narciarskich wymagałyby jakichś zmian czy też powodują jakiś dyskomfort w podejmowaniu przez naszych funkcjonariuszy zadań służbowych. Na koniec tylko wspomnę, że co roku do działań na terenach narciarskich polska Policja dedykuje blisko 200 policjantów, którzy starają się w swoich działaniach edukować, informować, zwracać uwagę, a w ostateczności korzystać z narzędzi prawnych, które dają nam przepisy. Mam na myśli nałożenie mandatu karnego za popełnienie wykroczenia czy też skierowanie wniosku o ukaranie do sądu. Bardzo dziękuję.

Przewodniczący poseł Dariusz Olszewski (PiS):

Panie dyrektorze, bardzo serdecznie dziękuję. Tak jak poprzednio, chciałbym prosić o przekazanie materiału do sekretariatu. Na pana ręce w imieniu własnym i całej Komisji składam serdeczne podziękowania za naprawdę ciężką pracę, jaką wykonujecie. To, co pan podkreślił – jest pełen profesjonalizm, co sam mogę stwierdzić i pewnie koleżeństwo, które korzysta ze stoków w Polsce również. Naprawdę policjanci, którzy pilnują porządku na stokach i nie tylko, bo i wokół nich, to nie tylko profesjonalni narciarze, ale osoby, które robią to w sposób kulturalny. Na pana ręce składamy bardzo serdeczne gratulacje za naprawdę dobrą pracę.

Dyrektor biura KGP Robert Kumor:

Bardzo dziękuję.

Przewodniczący poseł Dariusz Olszewski (PiS):

Dziękuję uprzejmie. Szanowni państwo, szczególnie chciałbym powitać pana Wojciecha Dobrowolskiego – naczelnika… Przepraszam, witam przedstawicieli Tatrzańskiego Ochotniczego Pogotowia Ratunkowego i Górskiego Ochotniczego Pogotowia Ratunkowego, którzy stawili się osobiście, za co serdecznie dziękuję, że poświęcili państwo czas i są tu osobiście. Oddaję panom głos. Bardzo proszę.

Prezes zarządu głównego Górskiego Ochotniczego Pogotowia Ratunkowego Paweł Konieczny:

Witam państwa bardzo serdecznie. Paweł Konieczny, prezes zarządu głównego Górskiego Ochotniczego Pogotowia Ratunkowego.

Szanowni państwo, stowarzyszenie, które reprezentuję, zajmuje się niesieniem pomocy w górach od Karkonoszy po Bieszczady. Funkcjonujemy w oparciu o 7 grup regionalnych w 4 województwach: dolnośląskim – grupy karkonoska i sudecka, śląskim – jurajska i beskidzka, małopolskim – grupy podhalańska i krynicka i podkarpackim – grupa bieszczadzka. W zeszłym roku, biorąc pod uwagę działalność wszystkich tych grup, przeprowadziliśmy ogółem 2494 akcje. Łącznie udzieliliśmy pomocy 2636 osobom. Wynika to z tego, że czasami prowadzimy akcje poszukiwawcze, gdzie poszkodowanych jest więcej niż jedna osoba. Niestety w 48 przypadkach mieliśmy jedynie obowiązek zwiezienia osób martwych z gór w doliny. W sumie nasi ratownicy w zeszłym roku, jeśli chodzi o ratowników etatowych, wypracowali 245,6 tys. godzin, a ratownicy ochotnicy, którzy społecznie wykonują swoje obowiązki, wypracowali 288 tys. godzin.

Warto zwrócić uwagę, że w zeszłym roku odnotowaliśmy bardzo wzmożony ruch turystyczny w stosunku do lat poprzednich. Oczywiście zrozumiałym jest, że wcześniejszy rok pandemiczny był bardzo ograniczony. Odnotowaliśmy znaczący wzrost ruchu turystycznego w stosunku do lat przedpandemicznych. Wydaje się, że wynika to z 2 powodów – pierwszy jest taki, że ludzie po okresie zamknięcia przymusowego w domach poczuli większą chęć i potrzebę spędzania wolnego czasu na łonie przyrody w górach. Druga kwestia jest taka, że co do zasady część osób wciąż czuje jakieś ograniczenia czy obawy przed wyjazdem za granicę, więc turystów wewnątrzkrajowych, zwłaszcza w górach, co zauważamy, jest bardzo dużo. Przełożyło się to również na to, że tereny, które były niemal w ogóle niepopularne turystycznie, czy miejsca dawniej odwiedzane, dziś, w słoneczny weekend są często odwiedzane. Ten ruch bardzo wzrósł.

W tym miejscu warto zaznaczyć, że nasze stowarzyszenie i pogotowie nieraz pomaga osobom, które niekoniecznie są turystami, czyli miejscowym. Tak jak powiedział pan z KGP, blisko współpracujemy zarówno z Policją, jak i ratownictwem medycznym, często udzielając pomocy miejscowym. Przykładowo może to być starsza pani z demencją, która wyszła z domu, dziecko, które się pokłóciło z rodzicami i uciekło do jakiegoś lasu w małej miejscowości. Niestety są też to próby samobójcze. W naszych statystykach uwzględniamy fakt, że często udzielamy też pomocy miejscowym, nie tylko klasycznym turystom, jak to często jest postrzegane w działalności GOPR.

Jak powiedziała pani dyrektor z MSWiA, nasza współpraca jest bardzo dobra. Warto podkreślić, że w zeszłym roku nasze pogotowie zostało wzmocnione etatowo o kolejne 8 osób, co podniosło poziom bezpieczeństwa w górach. Ratownicy zawodowi otrzymali też podwyżkę pensji. Chciałem też podkreślić, bo wiem, że ustawa była przyjęta w konsensusie, że zostaliśmy objęci dodatkiem ratowniczym, a dokładnie ratownicy seniorzy, którzy pracowali w naszym pogotowiu społecznie, nie pobierając żadnych pieniędzy, co najmniej 25 lat.

Warto zwrócić uwagę, że w roku 2022 nasze pogotowie obchodzi jubileusz siedemdziesięciolecia – od 1952 do 2022 r. Chciałbym państwu podziękować, zwłaszcza osobom, które funkcjonują w ramach parlamentarnego zespołu ds. ratownictwa górskiego, z którym blisko współpracujemy, jako pogotowie, za uruchomienie programu wsparcia sprzętowego. W tym roku – mówię przynajmniej o GOPR – zostało przekazanych dodatkowo 9 mln zł na zakup wyposażenia, głównie środków transportu, ale również wyposażenia medycznego o wysokim standardzie i urządzeń wykorzystywanych do poszukiwań.

Jednym z bardziej nowatorskich rozwiązań na skalę europejską jest nasza współpraca z Politechniką Wrocławską, która w oparciu o sztuczną inteligencję opracowała program do automatycznej detekcji osób poszukiwanych przy użyciu drony. Dawniej, gdy poszukiwaliśmy osób z wykorzystaniem drony, ratownicy musieli oglądać obraz i wskazywać, gdzie ten poszkodowany potencjalnie może być. Obecnie wskazuje te miejsca automat – komputer. Skuteczność tego jest bardzo wysoka.

Jeśli chodzi o nasz jubileusz siedemdziesięciolecia i współpracę z parlamentarnym zespołem do spraw ratownictwa górskiego, mamy nadzieję, że uda się uruchomić jeszcze jeden program – wsparcia infrastrukturalnego dla naszego pogotowia, jeśli chodzi o stacje ratunkowe. Przez ostatnie 30, jeśli nie więcej lat, jako stowarzyszenie, które nie ma istotnych źródeł przychodów, nie byliśmy w stanie ich remontować i stan techniczny tych budynków wymaga co najmniej remontu. Mam nadzieję, że taki program uda się uruchomić.

Ostatnia kwestia, jeśli chodzi o zmiany ustawowe – toczą się prace, jeśli chodzi o zmianę ustawy o ochronie przyrody. Obecnie 15% ceny biletów wstępu do parków narodowych przekazywanych jest do naszej organizacji, ale ustawa jest nie do końca spójna, ponieważ niektórzy dyrektorzy parków narodowych pobierają opłatę nie od wstępu, ale od udostępnienia części parku. W praktyce jest to to samo, ale formalnie są to dwie różne podstawy. Te grupy regionalne, gdzie znajdują się parki narodowe, które nie pobierają opłat za wstęp, a jedynie za udostępnienie części parku, na chwilę obecną mają znacznie gorszą sytuację finansową. Wiemy, że toczą się prace legislacyjne zmierzające do ujednolicenia tych zasad. Jeśli ustawa znajdzie się w Sejmie, to bardzo proszę i zachęcam do poparcia tych zmian.

Generalnie, jak już powiedziano, na chwilę obecną nasze pogotowie funkcjonuje bardzo sprawnie. W zasadzie turyści otrzymują pomoc niemal niezwłocznie. Mimo iż tych akcji jest dużo, jesteśmy w stanie sprostać tym wymaganiom. Podam jeszcze na koniec kilka danych liczbowych. Na chwilę obecną posiadamy 133 ratowników etatowych, czyli tworzących trzon naszego pogotowia, którzy są wspierani przez ponad 800 ratowników -ochotników, czyli osoby, które zawodowo zajmują się zupełnie czym innym. Wywodzimy się z różnych branż, ale wszyscy, jeśli trzeba, prowadzimy wspólnie akcje poszukiwawcze i ratunkowe. To tyle. Jeśli będą jakieś pytania, chętnie odpowiem.

Przewodniczący poseł Dariusz Olszewski (PiS):

Dziękuję uprzejmie, panie prezesie.

Oddajemy głos panu prezesowi Tatrzańskiego Ochotniczego Pogotowia Ratunkowego. Panie Bolesławie, bardzo proszę.

Prezes zarządu głównego Tatrzańskiego Ochotniczego Pogotowia Ratunkowego Bolesław Pietrzyk:

Dziękuję bardzo. Dziękuję za zaproszenie. Panie przewodniczący, szanowna Komisjo, zgodzę się z przedmówcą w zakresie tego, że ostatnie lata pandemii, z którymi wszyscy się zmagamy, spowodowały znaczny wzrost ruchu turystycznego w Tatrach. Nie ma innego, wychwytywalnego powodu, z którym można by powiązać ten wzrost. W konsekwencji większa liczba turystów, wspinaczy, narciarzy oznacza większą liczbę wypadków. Za chwilę przedstawię krótko państwu pewne statystyki, ale nie chce państwa zanudzać i będą one do wglądu. Powiem tylko tyle, że wzrosła liczba działań ratowniczych i liczba osób ratowanych, ale na przestrzeni ubiegłego roku spadła liczba wypadków ze skutkiem śmiertelnym i to dość znacznie. Tych działań ratowniczych w 2021 r. było 969, przy ponad 1000 osób uratowanych, w tym działania z użyciem śmigłowca, wtedy gdy pogoda na to pozwala i z wyłączeniem nocy wyniosły 288 razy. Tak jak powiedziałem, nie będę przedstawiał szczegółowych statystyk. Wypadków jest więcej, ale nie wiążemy tego z tym, o czym często mówi się w mediach, że turyści są bardziej nieodpowiedzialni, niż byli kiedyś. Wydaje się, że jest to głównie funkcja statystyki.

Co do kwestii organizacyjnych, tak jak mówiła pani dyrektor, współpraca z ministerstwem układa się bardzo dobrze. Ustawa, która to reguluje, rzeczywiście była uchwalona dawno temu.

Celem tego posiedzenia Komisji, zgodnie z porządkiem obrad było przedstawianie zagadnień prawnych. Odpowiem oczywiście na wszystkie pytania dotyczące bieżącej działalności, ale pozwolę sobie wskazać kilka obszarów, które już były przedmiotem rozmów i o których pewnie warto dyskutować w kontekście stanu prawnego, który obecnie istnieje. Chciałem przede wszystkim zwrócić uwagę na kwestię związaną z nowelizacją prawa telekomunikacyjnego i kwestię dla nas bardzo istotną z perspektywy posiadanych już narzędzi. Nie będę wchodził w szczegóły, bo to temat na osobne posiedzenie, ale jesteśmy w stanie przekazać stosowne materiały. Kolokwializując, chodzi o szybką ścieżkę do danych dotyczących logowania się telefonu komórkowego do stacji przekaźnikowych oraz do danych telefonu, który się loguje – numeru IMEI i MAC. Mamy wydaną zgodę jako stowarzyszenie na wykorzystanie systemu, który umożliwia poszukiwanie telefonu osoby. Ten system nazywa się NeoSoft SAR i go użytkujemy, ale z perspektywy gór sam mechanizm urazu może wymagać szybkiej pomocy.

Druga kwestia – obojętnie czy to lato, czy zima – to wychłodzenie organizmu. Szybkość pozyskania tych danych, które na razie skrótowo omówiłem, jest dla nas bardzo istotna z perspektywy możliwości udzielenia skutecznej pomocy, a często bezpośrednio uratowania życia. Pewne wyzwanie legislacyjne chyba jest w tym zakresie i na to chciałem zwrócić uwagę. Przydałoby się pewnie nad tym pochylić. Dane lokalizacyjne, które do nas spływają, oparte o logowania do stacji przekaźnikowych, jeśli w ogóle docierają, to dzieje się to dość późno i często są nieprecyzyjne. Wydaje się, że warto w tym obszarze to zmienić.

Dodatkowo, jeśli chodzi o kwestie dotyczące wcześniejszych rozmów, w ramach zmian prawa warta dyskusji jest też kwestia poszerzenia uprawnień, oczywiście po odbyciu stosownych szkoleń, przez ratowników medycznych działających w podmiotach uprawnionych do ratownictwa górskiego, na wzór – nazwę to bardzo ogólnie – paramedyków, którzy działają w strukturach Ministerstwa Obrony Narodowej. Chodzi o pewne kwestie związane z intubacją na miejscu zdarzenia. To szczegółowe tematy i mogę je przedstawić, ale wydaje mi się, że jeszcze nie jest to właściwe miejsce. Chciałem tylko zasygnalizować ten obszar.

Kolejna kwestia, jeśli chodzi o zagadnienia legislacyjne – podnosiliśmy w nawiązaniu do pomysłu prezydenta temat emerytur stażowych. Z perspektywy szarego człowieka, ratownicy pracują w ciężkich, nadzwyczajnych warunkach, ale nie mają możliwości przejścia na wcześniejszą emeryturę. Postulowano o 25 lat pracy i osiągnięcie 65. roku

życia. Do tej kwestii od czasu do czasu się wraca, ale skoro rozmawiamy o prawie, to istniejąca ustawa tego nie rozwiązuje. To temat do dyskusji.

Jeśli chodzi o prawo i wyzwania legislacyjne, obszary do rozmów, przedstawiłem najważniejsze. W nawiązaniu do wypowiedzi przedmówców pragnę podkreślić wzorową współpracę z Policją. Pomogła nam ona, gdy nasz śmigłowiec był w dłuższym remoncie w tym roku. Obecnie mamy też dość trudną sytuację, gdyż śmigłowiec uległ uszkodzeniu i ma usterkę. Mam informacje bezpośrednio od naczelnika, że Policja spieszy z pomocą. Zobaczymy, czy to się uda. Wiele na to wskazuje. Chcę bardzo podziękować i podkreślić, że to bardzo ważne i wygląda wzorowo. Jeśli coś w swojej wypowiedzi pominąłem, służę wyjaśnieniami na tyle, na ile potrafię.

Przewodniczący poseł Dariusz Olszewski (PiS):

Dziękuję uprzejmie. Również na ręce panów prezesów składamy podziękowania za waszą wspaniałą i ciężką pracę. Proszę przekazać serdeczne pozdrowienia od nas dla wszystkich ratowników i podziękowania za to, co robicie dla ratowania życia ludzkiego w różny sposób. Tak jak przed chwilą mówił pan prezes Konieczny, to nie tylko działania w górach, ale też inne, które podejmujecie. Serdecznie wam za to dziękujemy. Dziękuję też za te uwagi. Zapisałem je sobie – są trzy uwagi prawne: prawo telekomunikacyjne i uprawnienia ratowników medycznych oraz wiek emerytalny dla ratowników. Postaramy się tymi tematami zająć.

Zanim otworzę dyskusję, bardzo proszę o zamknięcie głosowania kworum i podanie liczby osób, które uczestniczą w obradach Komisji. W posiedzeniu Komisji uczestniczy 29 posłów. Dziękuję uprzejmie. Mamy kworum.

Pracujemy dalej. Otwieram dyskusję. Bardzo proszę, czy ktoś z państwa posłów jest chętny do zabrania głosu? Przyjmuję zgłoszenia państwa posłów – zarówno zdalnie, jak i z sali. Bardzo proszę, pan poseł Kazimierz Moskal.

Poseł Kazimierz Moskal (PiS):

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, szanowni przedstawiciele Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji, Policji, panowie prezesi Górskiego Ochotniczego Pogotowia Ratunkowego i Tatrzańskiego Ochotniczego Pogotowia Ratunkowego, jestem bardzo zadowolony z przedstawionej informacji. Pan przewodniczący już podziękował, więc mogę się tylko do tego przyłączyć. Pewne sugestie, informacje, które się pokazywały, powodują, że mam pytanie do przedstawiciela Komendy Głównej Policji. Cieszy mnie współpraca, o której pan mówił. Mówił pan, że jest wzorcowa, co panowie prezesi też powtórzyli. Mówiąc o stronie edukacyjnej, nie zauważyłem, aby pan powiedział o współpracy z ministrem edukacji i nauki. Uważam, że pewne elementy dotyczące bezpieczeństwa w górach powinny być uwzględnione w szkole. Przypuszczam, że to może być zadanie nauczyciela WF lub innych. Dobrze by było, aby ta edukacja w szkole była powszechna. Z tym wiąże się to, co powiedział pan dyrektor, że są jakieś wypadki.

Mam pytanie. Było chyba 288 wypadków, jak mówił pan dyrektor. Jak to statystycznie wygląda – ile jest wypadków dzieci, młodzieży, studentów, osób starszych? Czy można przedstawić taką statystykę? Nie twierdzę, że jeśli byłyby zajęcia w szkole czy na studiach, że tych wypadków byłoby mniej, ale generalnie taka edukacja jest dość ważnym elementem. Na ile można to powiązać, nie wiem. Na razie tyle. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Dariusz Olszewski (PiS):

Czy ktoś jeszcze z państwa? Bardzo proszę.

Poseł Zbigniew Dolata (PiS) – spoza składu Komisji:

Dziękuję bardzo. Panie przewodniczący, jestem posłem spoza składu Komisji Kultury Fizycznej, Sportu i Turystyki, ale tematyka górska niezwykle mnie interesuje. Za rok minie 40 lat, jak każde wakacje praktycznie spędzam w Tatrach. Mam obraz tego, co się w tej kwestii dzieje od kilkudziesięciu lat. Nasza tradycja górska jest niezwykle bogata i można powiedzieć, że polska niepodległość zrodziła się przeważnie na tatrzańskich szlakach. Myślę, że mamy modelowy system zabezpieczania ruchu turystycznego. W tym kontekście chciałem zapytać przedstawicieli TOPR i GOPR, jak odnoszą się do pojawiających się w przestrzeni medialnej pomysłów, aby finansowanie oprzeć o system ubez-

pieczeniowy. Tak jest przykładowo na Słowacji. Bardzo często w przypadku spektakularnych akcji ratowniczych z użyciem śmigłowca w przestrzeni medialnej pojawiają się liczne uwagi, że to bezmyślni turyści poszli tam nie wiadomo po co i narazili Skarb Państwa na jakieś tam straty i nadwyrężyli budżet TOPR i GOPR. Wydaje mi się, że finansowanie jest stosunkowo dobrze zabezpieczone, ale warto poznać panów opinię na ten temat, zwłaszcza jeśli chodzi o kwestię finansowania za pośrednictwem ubezpieczeń turystycznych. Oczywiście one funkcjonują w Polsce, ale nie są powszechne. Działalność ratownicza nie jest uzależniona od tego, czy ktoś jest ubezpieczony, czy nie i turysta, nawet jeśli popełni jakieś rażące błędy, nie jest pociągany do odpowiedzialności finansowej. To moje główne pytanie.

Nawiązując jeszcze do tego, o czym mówił pan poseł Moskal, niezwykle jest ważna kwestia kształtowania wśród młodzieży kultury korzystania z uroków naszych pięknych gór. To niezwykle ważne, aby młodzi ludzie poznali zasady bezpiecznego poruszania się po górach. Uczyłem w szkole przez kilkanaście lat i każda klasa musiała wtedy odbyć wycieczkę, głównie w moje ukochane Tatry. Wtedy to było o tyle łatwiejsze, że biurokracja i odpowiedzialność prawna związana z organizowaniem wycieczek nie była tak bardzo sformalizowana. Obecnie nauczyciele boją się organizować wycieczki, nie mówiąc już o górach. Rodzi to tylko dla nich niepotrzebne zagrożenia. Myślę, że nie o to chodzi. Wychowawcza rola wycieczek z przewodnikiem, który pokaże, nauczy, to rzeczy niezwykle ważne. Tak jak mówił pan poseł Moskal, to jest kwestia wczesnego kształtowania kultury bezpiecznego zachowania w górach, która później będzie procentowała w dorosłym życiu i nasza tradycja wycieczek górskich będzie kontynuowana i podtrzymywana. Tak jak powiedziałem na początku, myślę, że to ważna część naszej kultury narodowej.

Kończąc moją wypowiedź, chciałem złożyć podziękowania. Gdy jesteśmy na szlaku, to zawsze mamy świadomość, że gdyby coś się stało, możemy liczyć na skuteczną pomoc. Są też szkolenia, które prowadzicie dla turystów, co jest też niezwykle ważne. Bardzo za to dziękuję. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Dariusz Olszewski (PiS):

Dziękuję uprzejmie.

Czy ktoś jeszcze? Bardzo proszę, pani poseł Niemczyk.

Poseł Małgorzata Niemczyk (KO):

Dziękuję bardzo. Chciałabym poruszyć temat zabezpieczenia szlaków, w szczególności tam, gdzie wychodzą poza teren parków narodowych. Jak to wygląda? Czy są z tym kłopoty? Wielokrotnie to zgłaszano. Czy szlaki piesze w okresie rozpoczęcia sezonu zimowego są w sposób należyty pozaznaczane jako nieczynne ze względu na to, że bardzo często przecinają się z trasami narciarskimi w niektórych miejscach? Chciałabym się dowiedzieć, jak wygląda zabezpieczenie terenów narciarskich, czy mamy prowadzone rejestry. Chyba nie możecie tam działać i organizator musi zapewnić tam bezpieczeństwo. Jak to wygląda, gdy szlaki się przecinają, gdy dochodzi do kolizji tych uprawnień? Czy mogliby państwo omówić ten temat? Dziękuję.

Przewodniczący poseł Dariusz Olszewski (PiS):

Dziękuję uprzejmie.

Przechodzimy do odpowiedzi. Proszę o odpowiedź dyrektora Biura Prewencji Komendy Głównej Policji pana Roberta Kumora.

Dyrektor biura KGP Robert Kumor:

Bardzo dziękuję, panie przewodniczący. Szanowni państwo, odnosząc się do pytania pana posła Moskala, jak wspomniałem w swojej wypowiedzi, jeszcze przed rozpoczęciem sezonu, rozpoczynając naszą akcję informacyjno-edukacyjną, zobowiązaliśmy naszych policjantów w kraju do tego, aby starali się dotrzeć do placówek oświatowych z tą informacją i edukować dzieci i młodzież w tym zakresie. To się dzieje. Z tego, co pamiętam, co prawda nie mam dzieci w wieku szkolnym, wiem, że w szkołach podstawowych jest przedmiot, który nazywa się „edukacja dla bezpieczeństwa”. W ramach tych godzin lekcyjnych nauczyciele często korzystają z pomocy Policjantów i omawiają różne tematy. Zakładam, że tematem jest również bezpieczeństwo w górach i na terenach narciar-

skich. Często jest tak, że policjanci sami inspirują i mają chęć spotkania się z dziećmi i młodzieżą, w szczególności jeśli chodzi o tzw. „godziny wychowawcze" i starają się tam uświadamiać młodzież na temat zagrożeń i wymaganych sposobów zachowania w poszczególnych miejscach.

Przewodniczący poseł Dariusz Olszewski (PiS):

Dziękuję uprzejmie.

Panowie prezesi, bardzo proszę, który z panów chce zabrać głos? Bardzo proszę, pan Paweł.

Prezes zarządu głównego GOPR Paweł Konieczny:

Witam serdecznie jeszcze raz. Jeśli chodzi o kwestie profilaktyki dla najmłodszych, jako stowarzyszenie powołaliśmy kilka lat temu Fundację GOPR, której celem jest prowadzenie takich działań profilaktycznych. Rzeczywiście, jeszcze przed okresem pandemicznym większość z grup regionalnych organizowało otwarte zajęcia. Oczywiście wcześniej należało się zgłosić i ustalić termin, ale ratownicy prowadzili takie zajęcia z podstaw bezpiecznego poruszania się po górach. Poza tym staramy się też korzystać z takich instrumentów, jak budżety obywatelskie. Przykładowo w Małopolsce, jeśli chodzi o powiaty nowotarski, nowosądecki, limanowski i miasto Kraków, udało nam się kilka razy wygrać dofinansowanie z takiego budżetu. Jeśli dobrze pamiętam, chyba 300 klas zostało objętych wycieczką z ratownikiem. Dzieci nic za to nie płaciły. Było to sfinansowane w ramach budżetu obywatelskiego, a my dostarczyliśmy tam ratowników.

Jeśli chodzi o ubezpieczenia, pewnie kolega z TORP to jeszcze rozwinie, ale trzeba zdać sobie sprawę z faktu, że zdecydowana większość naszych kosztów to tzw. koszty gotowości. Pogotowie, w samej nazwie jest to uwzględnione, ma po prostu być gotowe na każde wezwanie, więc stanowisko GOPR przynajmniej jest takie, że dzisiejszy system się sprawdza i nie postulujemy o żadne zmiany. Mogą być jakieś korekty, ale co do zasady uważamy, że przejście na system słowacki, który wbrew pozorom nie jest tak korzystny jak w przestrzeni medialnej się mówi, bo problemy finansowania istnieją. Mam znajomych w *Horskiej Záchrannej Službie* i wiem, że funkcjonuje to gorzej niż w Polsce.

Jeśli chodzi o szlaki, o które pytała pani poseł, zdarza się, że szlaki turystyczne w sezonie zimowym przecinają trasy narciarskie, ale za szlaki co do zasady odpowiadają w Polsce podmioty, które je wyznakowały. W większości to Polskie Towarzystwo Turystyczno-Krajoznawcze. W większości przypadków w sezonie zimowym, tam, gdzie się da, na tym odcinku, gdzie przecinają trasę zjazdową, są zamknięte lub są wyznaczone objazdy.

Poseł Małgorzata Niemczyk (KO):

Sprawdzałam to i tak nie jest. Zimą specjalnie jeżdżę w góry. Dlatego poruszałam ten temat.

Prezes zarządu głównego GOPR Paweł Konieczny:

Nie odpowiadamy za to i nie możemy polecić czy to podmiotowi, który wyznakował ten szlak, czy też jego gestorowi zamknięcia tego szlaku.

Ostatni temat – jeśli chodzi o ratowniczą obsługę wyciągów, jak powiedziała pani dyrektor z MSWiA, jest dwojaka możliwość zabezpieczenia stoków narciarskich. Mogą to być zarówno ratownicy górscy GOPR lub TORP, którzy zawierają umowę z gestorem, jako organizacje oraz osoby fizyczne po ukończeniu kursu ratownika narciarskiego, które mogą świadczyć tego typu usługi. Można powiedzieć, że to drugie rozwiązanie jest też coraz bardziej powszechne.

Przewodniczący poseł Dariusz Olszewski (PiS):

Dziękuję bardzo.

Bardzo proszę, panie prezesie.

Prezes zarządu głównego TOPR Bolesław Pietrzyk:

Dziękuję. Ponownie, Bolesław Pietrzyk, TOPR. Postaram się odpowiedzieć na wszystkie pytania i proszę mnie przywołać do porządku, gdybym pominął jakąś kwestię. W pierwszej kolejności – jeśli chodzi o osoby ratowane w Tatrach w 2021 r., to 1087 osób. To same

Tatry, na obszarze działania TOPR. Nie dysponuję danymi, które pozwoliłyby wskazać strukturę wiekową, precyzyjnie i statystycznie, ale można śmiało powiedzieć, nawet nie dysponując tymi danymi, że spora część wypadków, na tyle istotna, że kwestie, o których mówił pan poseł, są ważne, dotyczy osób młodych, które osiągają pewien stopień samodzielności, jeśli chodzi o przeszkolenie turystyczne lub wspinaczkowe lub się nie szkolą, tylko uważają, że ich zdrowy duch i chęć wystarczy. Krótko mówiąc, idą w te góry, mają dostatecznie dużo siły, aby w nie wyjść, a czasami gorzej jest z zejściem, ze względu na kwestie powtarzane od zawsze, czyli zmianę warunków pogodowych bądź przecenienie swoich sił.

Edukacja to sprawa bezdyskusyjna. Znów podpiszę się pod tym, co powiedział kolega z GOPR – działamy edukacyjnie zarówno w szkołach, jak i w Internecie. Pandemia również zintensyfikowała takie działania i można różne rzeczy robić online i to z dobrym skutkiem. Takie działania mają miejsce. Realizuje je zarówno TOPR, jak i fundacja, która ma cele edukacyjne. Były prowadzone szkolenia z zakresu pierwszej pomocy, rozumianej stricte, czy też postępowania w górach i szkołach. Jesteśmy absolutnie za tym, aby młody człowiek wchodzący w te góry miał tę świadomość. To leży nam na sercu i działamy w tym zakresie. Tak mogę odpowiedzieć na to pytanie.

Kwestia, która wraca i jest bardzo ważna, to zagadnienie finansowania i ubezpieczeń. Istotne jest, czy myślimy o tym w kategoriach „kary" – mam na myśli odpłatność akcji i systemu ubezpieczeń, mówiąc o niej w cudzysłowie – dla tzw. nieodpowiedzialnego turysty czy wspinacza, czy też myślimy o tym w kategoriach zapewnienia finansowania. Absolutnie zgadzam się z przedmówcą, że kluczowe są koszty gotowości. Przed chwilką krótko rozmawialiśmy o statystyce. Raz tych wypadków będzie więcej, raz mniej, a gotowość musi być zapewniona – to koszty w zasadzie stałe. Możemy sobie wyobrazić, że na skutek jakiś zdarzeń nadzwyczajnych Tatry będą zamknięte i działań będzie mniej, ale niech się wydarzy to jedno, które często wymaga zaangażowania bardzo dużej liczby ratowników, specjalistycznego sprzętu i śmigłowca. Niekoniecznie oparcie finansowania o system ubezpieczeń, jak rozumiem komercyjnych, funkcjonujących poza systemem ubezpieczeń społecznych, miałoby tu przyszłość. Dodatkowo dochodzi tu kwestia tego typu, że zawsze, jeśli to miałby być ubezpieczyciel komercyjny, będzie starał się wypłacić tego odszkodowania jak najmniej. Nie chce nikomu oczywiście bezpośrednio niczego zarzucać, ale nie jest tajemnicą, że walczy o swoje.

Pamiętam, że parę lat temu miałem reprezentować TOPR na prośbę naczelnika Jana Krzysztofa w Senacie. Nie pamiętam dokładnej nazwy komisji, ale był przedstawiany raport odpowiednika naszego NIK z Republiki Słowackiej. Z przedstawionego materiału wynikało wyraźnie – mogę się mylić, ale naprawdę niewiele – około 8–7% rocznego budżetu to były środki odzyskane w ramach odpłatności za akcje. Jakaś część z tych środków była też odzyskana w sądzie. Wydaje się, że to tylko pozornie rozwiązuje problem finansowania. W Polsce mamy system ubezpieczeń powszechnych, gdzie ratowanie na wodzie czy ratowanie ofiar wypadków drogowych – znów wracam do wątku nieodpowiedzialności turysty, który nie płaci, przynajmniej dodatkowo. O wszystkim można dyskutować, ale czy góry są tym obszarem, w którym będziemy w jakiś sposób wyróżniali tych, którzy są nieodpowiedzialni? Koszty ratownictwa na drodze – nie mówię o skrajnych przypadkach jazdy po alkoholu, ale po prostu nieodpowiedzialnej jazdy, którą każdy z nas zauważa na drogach – też są duże. To byłby taki precedens. Trzeba by przedyskutować, czy tylko góry to miejsce, w których wyłapujemy nieodpowiedzialnych.

Co więcej, ciężko jest też wskazać odpowiedzialność. Opieram się na praktyce – wypadek to zawsze suma czynników. Trochę to jest pogoda, nieprzygotowanie. Oczywiście zdarzają się przypadki, gdzie w miarę jednoznacznie można powiedzieć, że ktoś w góry nie powinien wyjść. Od strony systemowej – bo podaję dość różne argumenty – to dość trudne zagadnienie. Chcę zwrócić uwagę, że przy tym systemie to funkcjonuje. Zobaczymy, co wyniknie z tej nowelizacji związanej z parkami narodowymi, o której mówił kolega, i jaki ona ostatecznie kształt przyjmie. Obecnie, wchodząc na teren Tatrzańskiego Parku Narodowego, turysta składa się na ratownictwo, bo 15% ceny biletu jest odpisywane. Jakaś forma partycypacji w tych kosztach jest.

Kolejna uwaga do rozwinięcia. Nie do końca jest mi znany, ale oczywiście mogę się mylić, system gdzieś w Europie czy na świecie, gdzie rzeczywiście te ubezpieczenia zapewniłyby z tych wszystkich względów, o których mówiłem, finansowanie i gotowość. Chyba systemowo jest to w porządku i zmiana nie rozwiąże problemów. Możemy wrócić do tego, czy te osoby w skrajnych przypadkach nie powinny w jakiś sposób dodatkowo za to płacić, ale znów wyróżnienie tego absolutnie nie rozwiąże problemów. Tak jest przynajmniej w mojej i Tatrzańskiego Ochotniczego Pogotowia Ratunkowego ocenie. Tak się wydaje.

Odnosząc się do pytania pani poseł, ponieważ była reakcja, że znane są pani takie przypadki, czy na obszarze Tatr też coś takiego pani zaobserwowała.

Poseł Małgorzata Niemczyk (KO):

Nie, na obszarze Tatr nie byłam w ostatnim czasie na pieszych szlakach zimowych.

Prezes zarządu głównego TOPR Bolesław Pietrzyk:

Jasne. Nie było poważniejszych sygnałów, niezależnie od tego, kto za to odpowiada, bo kolega już o tym mówił. Mamy oczywiście Kasprowy Wierch, gdzie są szlaki turystyczne i jednocześnie zorganizowane tereny narciarskie, ale tam widać wyraźnie jak który szlak przebiega i nie słyszałem o tym, aby tam tego typu problemy się pojawiały. Poza tym w Tatrach jest też taka sytuacja, że narciarstwo ski-tourowe jest dopuszczone wzdłuż letnich szlaków. Pani pytanie, jak rozumiem, dotyczyło nakładania i krzyżowania się dwóch terenów. Poważniejszych zagadnień w tej kwestii nie odnotowałem.

Poseł Małgorzata Niemczyk (KO):

A co z ratownictwem narciarskim?

Prezes zarządu głównego TOPR Bolesław Pietrzyk:

Mogę podpisać się pod tym, co powiedział kolega przedmówca. Ustawa mówi o tym, że na stoku narciarskim może pełnić dyżur ratownik narciarski. Może to być członek organizacji, która jest uprawniona do ratowania w górach na mocy decyzji ministra, ale nie musi. Ma być ratownikiem narciarskim. Jeśli chodzi o TOPR, tylko na części terenów, które znajdują się w Zakopanem i okolicach, takie umowy z gestorami stoków zawarł. Są one prawidłowo wykonywane. Do obowiązków przekazanych przez gestora stoku należy chociażby sprawdzanie zabezpieczenia stanu trasy narciarskiej. Pośrednio to kwestie, o których pani mówiła, których dotyczyło pani pytanie. Tak to wygląda. Nie jest to nasze zasadnicze działanie. Od momentu, gdy weszła w życie ustawa, o której mówiła pani dyrektor z ministerstwa, to zostało dychotomicznie niemalże podzielone. Każdy ratownik górski oczywiście ma uprawnienia ratownika narciarskiego. To określenia ustawowe. Ratownik narciarski może ratować, ale czy to zrobi zatrudniony w ramach umowy TOPR z Polskimi Kolejami Linowymi na Kasprowym Wierchu, o tym decydują ustalenia z konkretnym gestorem stoku.

Przewodniczący poseł Dariusz Olszewski (PiS):

Dziękuję uprzejmie.

Szanowni państwo, stwierdzam zakończenie rozpatrywania informacji na temat uregulowań prawnych, dotyczących bezpieczeństwa ruchu turystycznego w górach. Jeszcze raz serdecznie dziękuję panom prezesom za osobiste przybycie. Dziękuję przedstawicielom ministerstwa i Policji.

Przechodzimy do punktu drugiego porządku dziennego Komisji, w którym informację przedstawią przedstawiciele ministra spraw wewnętrznych i administracji, komendanta głównego Policji, prezesa Ekstraklasy SA, prezesa Polskiego Związku Piłki Nożnej i prezesa Fortuny Pierwszej Ligi. Przypominam, że to rozpatrzenie informacji na temat bezpieczeństwa na stadionach podczas rozgrywania meczów wiosennej rundy rozgrywek piłkarskich. Proszę przedstawiciela resortu spraw wewnętrznych i administracji o przedstawienie informacji.

Prezes zarządu głównego TOPR Bolesław Pietrzyk:

Panie przewodniczący…

Przewodniczący poseł Dariusz Olszewski (PiS):

Oczywiście, panowie już są wolni.

Prezes zarządu głównego TOPR Bolesław Pietrzyk:

Jeszcze raz chcieliśmy bardzo serdecznie podziękować za zaproszenie i podtrzymać stanowczą deklarację gotowości do współpracy, jeśli chodzi o wszelkie postulaty, w szczególności legislacyjne. Pozostałe kwestie związane z finansowaniem – zawsze chciałoby się więcej i lepiej, ale to temat zupełnie inny, niekoniecznie na dziś.

Przewodniczący poseł Dariusz Olszewski (PiS):

Dziękuję uprzejmie.

Jak powiedziałem wcześniej, proszę przedstawiciela resortu spraw wewnętrznych i administracji o przedstawienie informacji. Czy pani dyrektor Edyta Muszyńska nas słyszy?

Zastępca dyrektora departamentu MSWiA Edyta Muszyńska:

Słyszę, ale nie mam upoważnienia do drugiego punktu, panie przewodniczący. Jeśli pan przewodniczący pozwoli, pożegnam się z państwem.

Przewodniczący poseł Dariusz Olszewski (PiS):

Rozumiem. Bardzo serdecznie również dziękuję pani dyrektor za wystąpienie. Wszystkiego dobrego, dużo zdrowia życzę.

Zastępca dyrektora departamentu MSWiA Edyta Muszyńska:

Wzajemnie, dziękuję.

Przewodniczący poseł Dariusz Olszewski (PiS):

Dziękuję bardzo. Bardzo proszę o przedstawienie tematu przez przedstawiciela komendanta głównego Policji. Czy mamy osobę uprawnioną?

Zastępca dyrektora Głównego Sztabu Policji KGP Adam Kachel:

Tak jest. Dzień dobry, panie przewodniczący. Witam państwa bardzo serdecznie. Inspektor Adam Kachel, zastępca dyrektora Głównego Sztabu Policji.

Szanowni państwo, odniosę się może do poprzednich rund, które były rozgrywane, gdyż rudna wiosenna rozpocznie się dopiero 4 lutego. W jej ramach zostanie rozegranych 15 kolejek ligowych. Biorąc pod uwagę antagonizmy występujące pomiędzy kibicami poszczególnych drużyn klubowych, największe ryzyko zakłócenia porządku publicznego może wystąpić w związku z następującymi meczami: Lechia Gdańsk – Lech Poznań w 22. kolejce, Legia Warszawa – Wisła Kraków w 23. kolejce, Śląsk Wrocław – Zagłębie Lublin również w 23. kolejce, Legia Warszawa – Śląsk Wrocław w 24. kolejce, Wisła Kraków – Lech Poznań w 25. kolejce, Legia Warszawa – Lechia Gdańsk w 27. kolejce, Śląsk Wrocław – Lech Poznań w 27. kolejce, Lech Poznań – Legia Warszawa w 28. kolejce, Cracovia – Wisła Kraków w 31. kolejce oraz Lechia Gdańsk – Pogoń Szczecin w 33. kolejce.

Jeśli mogę, odniosę się też do tematyki bezpieczeństwa na meczach piłki nożnej w roku 2021. W związku z naruszeniami porządku prawnego w 2021 r. Główny Sztab Policji Komendy Głównej Policji skierował do Ekstraklasy i Polskiego Związku Piłki Nożnej łącznie 80 wniosków o wyciągnięcie konsekwencji dyscyplinarnych wobec klubów piłkarskich, w tym 37 takich wniosków do Ekstraklasy i 43 do PZPN. W roku 2021 łącznie przeprowadzono 597 meczów piłki nożnej, w związku z którymi Policja prowadziła działania zabezpieczająco-ochronne, co stanowi wzrost w liczbach bezwzględnych o 202 zabezpieczenia w stosunku do roku 2020, gdy było 395. Do powyższych działań Policja wykorzystała w 2021 roku prawie 119 tys. policjantów, co stanowi to wzrost w liczbach bezwzględnych o ponad 63 tys. funkcjonariuszy. To więcej niż w roku 2020, gdy Policja skierowała do tych zadań ponad 55 tys. funkcjonariuszy.

Jak to się kształtowało w zakresie naruszeń porządku prawnego? Podzieliłem moje wystąpienie na panele – pierwszy w zakresie wykroczeń. W 2021 r. odnotowano 4356 wykroczeń popełnionych w związku z rozgrywanymi meczami piłki nożnej, co stanowi wzrost liczby bezwzględnej o 2203 wykroczenia względem roku 2020, gdy odnotowano 2153 tego typu wykroczeń. Najwięcej naruszeń odnotowanych zostało w trakcie trwania meczów piłki nożnej – było ich 2199. Przed rozpoczęciem imprezy odnotowano 1335

wykroczeń. Po zakończeniu imprezy wykroczeń było 737, a podczas przejazdu uczestników meczów piłki nożnej odnotowaliśmy 85 wykroczeń.

W panelu – przestępstwa w związku z rozgrywanymi meczami w 2021 r. odnotowano 316 przestępstw, co stanowi wzrost w liczbach bezwzględnych o 170 w porównaniu do 2020 r. W 2020 r. Policja odnotowała 146 przestępstw, z tego najwięcej naruszeń odnotowano również w trakcie trwania imprezy, analogicznie jak w przypadku wykroczeń – 207. Przed rozpoczęciem imprezy odnotowaliśmy 68 przypadków, a po jej zakończeniu 26, a 15 zostało popełnionych na trasie przejazdu na imprezę.

Ile osób zatrzymano w trakcie zabezpieczenia meczów piłkarskich? Policja w 2021 r. zatrzymała 303 osoby podejrzane o popełnienie czynów zabronionych w związku z meczami piłki nożnej, co stanowi wzrost w liczbach bezwzględnych o 152 w stosunku do roku 2020. Wtedy mieliśmy zatrzymanych 157 sprawców. Liczba zatrzymanych nieletnich wzrosła o 100%, ale to liczby dość małe, bo w 2020 r. było ich 6, a w 2021 r. – 12. Siły skierowane do zabezpieczenia przejazdów uczestników meczów piłkarskich w ramach działań prowadzonych w związku z organizowanymi meczami piłki nożnej wykonały 1941 zabezpieczeń, co stanowi wzrost w liczbach bezwzględnych o 1053 względem roku 2020, gdy było ich tylko 888. Do realizacji tego zadania skierowanych zostało 39 525 policjantów. W tym zakresie mamy również wzrost w liczbach bezwzględnych o ponad 22 tys. funkcjonariuszy – więcej niż w roku 2020, gdy skierowaliśmy do zabezpieczenia przejazdów 16 667 policjantów.

Przekażę jeszcze dane statystyczne w zakresie przestępstw z ustawy o bezpieczeństwie imprez masowych odnotowanych w roku 2021. W związku z przestępstwami określonymi w ustawie o bezpieczeństwie imprez masowych z 20 marca 2009 wszczęto 180 postępowań przygotowawczych. Jest to wzrost w liczbach bezwzględnych o 63. Z tego grona 68 zakończyło się aktem oskarżenia. Spośród wymienionych postępowań zakończonych w trybie przyspieszonym mamy wzrost w liczbach bezwzględnych o 11. Wśród zakończonych postępowań 16 zakończono w trybie rejestrowym, wykryto 123 przestępstwa. Wskaźnik wykrywalności osiągnął poziom nieco ponad 59% – mamy mały spadek w liczbach bezwzględnych o 31 przestępstw. Ustalono 125 podejrzanych – to spadek w liczbach bezwzględnych o 142, czyli o 53%, w porównaniu do roku 2020, gdy ustalono 267 podejrzanych, w tym 2 nieletnich sprawców. Spośród podejrzanych policja zatrzymała 51 osób na gorącym uczynku przestępstwa. Spadek w liczbach bezwzględnych, który odnotowujemy – 6 – to 10% w porównaniu do analogicznego okresu.

W 2021 roku najwięcej przestępstw naruszenia ustawy o bezpieczeństwie imprez masowych stwierdzono z art. 59 ust. 1 – wnoszenie lub posiadanie przedmiotów zabronionych, z art. 60 ust. 1–5 – wdarcie się na teren zawodów sportowych, rzucanie przedmiotami, naruszenie nietykalności cielesnej pracowników służby organizatora imprezy. Stwierdzono 81 tego typu przestępstw. Z art. 58 ust. 1–3 – organizowanie imprezy masowej bez zezwolenia lub z naruszeniem wymogów albo warunków bezpieczeństwa stwierdzono 7 tego typu przestępstw.

Jeśli chodzi o odpowiedzialność karną w tym zakresie, w ramach skierowanych do sądu spraw za przestępstwa związane z imprezami masowymi, sądy orzekły dwa prawomocne wyroki – o jeden mniej niż w 2020 r. To dość duży spadek, bo o 50%, ale wartości są bardzo małe. Wszystkie orzeczenia wydane w 2021 r. dotyczyły imprez masowych – turystyczno-rozrywkowych. W wyniku spraw prowadzonych za przestępstwa w 2021 roku sądy nie orzekły żadnego prawomocnego wyroku zakazu wstępu na imprezy masowe połączonego z nakazem obowiązku osobistego stawiennictwa we właściwej ze względu na miejsce zamieszkania ukaranego jednostce Policji. W 2020 r. były dwa takie wyroki. W związku ze skierowanymi do sądu wnioskami w sprawach o wykroczenia dokonane podczas imprez masowych sądy wydały 16 prawomocnych wyroków. Na 16 prawomocnych wyroków w sprawach o wykroczenie 12 wydano w związku z meczami piłki nożnej. Mamy ich o 30% mniej niż w roku 2020, bo 7. W związku z imprezami masowymi artystyczno-rozrywkowymi i masowymi związkami sportowymi w ramach wydanych w 2021 r. prawomocnych orzeczeń w sprawach o wykroczenia popełnione w związku z imprezami masowymi sądy orzekły 7 zakazów wstępu

na imprezy masowe, w tym dwa nakazy połączone z obowiązkiem stawiennictwa we właściwej ze względu na miejsce zamieszkania jednostce Policji.

Szanowni państwo, gwoli wyjaśnienia, dlaczego przedstawiam takie analizy i liczby, warto zwrócić uwagę, że lata 2020 i 2021 to okresy, w których nastąpiło nasilenie zakazów i obostrzeń pandemicznych. W ten sposób stadiony były w większej części puste lub ograniczona została liczba uczestników. Rok 2019 to czas, gdy stadiony funkcjonowały normalnie i kibice tam przychodzili. Dlatego jest taka rozbieżność procentowa, jeśli chodzi o kwestie, o których mówiłem.

Odnosząc się do przygotowań Policji w zakresie zabezpieczenia rundy wiosennej 2022, uważam, że polska Policja jest bardzo dobrze przygotowana. Jedyne dwa znaki zapytania to funkcjonowanie i nasza działalność ustawowa na granicy wschodniej, na terenie Podlasia i Lubelszczyzny w związku z konfliktem międzynarodowym, a także oderwanie części funkcjonariuszy, którzy do tej pory byli kierowani do zabezpieczenia różnego rodzaju imprez w tych rejonach.

To wszystko, panie przewodniczący. Jeśli są jakieś pytania szczegółowe, bardzo chętnie udzielę odpowiedzi.

Przewodniczący poseł Dariusz Olszewski (PiS):

Panie dyrektorze, bardzo serdecznie dziękuję.

Oddaję głos przedstawicielom Ekstraklasy SA. Bardzo proszę.

Dyrektor operacyjny i logistyki rozgrywek Ekstraklasy SA Marcin Stefański:

Dzień dobry państwu, Marcin Stefański z tej strony. Króciutko się do tego odniosę i oddam głos mojemu koledze z Polskiego Związku Piłki Nożnej, który przedstawi całościowy raport dotyczący wszystkich rozgrywek szczebla centralnego. Chciałbym z naszej perspektywy powiedzieć, że znacząca większość kwestii dotyczących incydentów, które miały miejsce w czasie rozgrywek, dotyczyła użycia środków pirotechnicznych. Mieliśmy niewielką liczbę zajść z użyciem przemocy. Były też śladowe incydenty – jeden w trakcie imprezy masowej i jeden poza jej terenem, ale niezwiązany stricte z organizacją meczów.

Jeśli chodzi o rundę wiosenną, nie przewidujemy eskalacji czy zwiększenia problemów, które pojawiły się w tym sezonie. Uważamy, że z każdym sezonem sytuacja się poprawia. Trzeba wziąć pod uwagę fakt, że runda jesienna była specyficzna. Mieliśmy powrót kibiców na stadiony po dość długiej przerwie. Można powiedzieć, że poczucie wolności, możliwość uczestniczenia ponownie w imprezach masowych miało odzwierciedlenie w użyciu tych środków pirotechnicznych. Są one, patrząc na to w skali europejskiej, największym elementem naruszenia porządku podczas imprez masowych. Ponieważ więcej informacji szczegółowych przedstawi mój kolega ze związku, chciałbym oddać mu głos. Jeśli będą do mnie jakiekolwiek pytania, jestem do dyspozycji.

Przewodniczący poseł Dariusz Olszewski (PiS):

Dziękuję uprzejmie.

Proszę przedstawiciela Fortuny Pierwszej Ligi o wystąpienie. Czy jest obecny? Nie mamy. Dziękuję uprzejmie. Proszę o wystąpienie przedstawiciela prezesa Polskiego Związku Piłki Nożnej.

Zastępca dyrektora Departamentu Organizacji Imprez, Bezpieczeństwa i Infrastruktury Polskiego Związku Piłki Nożnej Dorian Dziubiński:

Dzień dobry. Z tej strony Dorian Dziubiński, zastępca dyrektora Departamentu Organizacji Imprez, Bezpieczeństwa i Infrastruktury.

Panie przewodniczący, szanowna Komisjo, w skrócie chciałbym opowiedzieć państwu o zabezpieczeniu i bezpieczeństwie, które miało miejsce w poprzednim roku. Oczywiście poprzedni rok był naznaczony licznymi zmianami związanymi z dostępem kibiców do stadionów. Do maja poprzedniego roku, do momentu, gdy był organizowany finał Ligi Europy w Gdańsku, kibice nie mogli wchodzić na stadiony. Początkowo to było 25%, potem 50% i następnie weszły przeliczniki związane z dostępem osób zaszczepionych. Warto podkreślić kwestię, że organizatorzy imprez masowych, kluby piłkarskie przez ostatni rok mierzyły się także z tematem dodatkowego zabezpieczenia sanitarnego dla

kibiców i zawodników. Zostały przydzielone dodatkowe zadania i obowiązki spoczywające na klubach i organizatorach imprez masowych.

W ubiegłym roku opublikowaliśmy raport, który podsumowywał rundy jesienną i wiosenną sezonu 2020/2021. Ten raport jest ogólnie dostępny. Oczywiście ten sezon, jak wspomniałem, był zróżnicowany pod względem dostępu do stadionów. Z tych 888 meczów poprzedniego sezonu w ramach Ekstraklasy, I i II ligi 26 zostało zakwalifikowanych jako imprezy masowe podwyższonego ryzyka. Największą liczbę stanowiły mecze klubów Legii Warszawa, Widzewa Łódź i Miedzi Legnica. Warto podkreślić, że w tym sezonie kilka klubów zdołało ugościć na swoim stadionie w sumie ponad 30 tys. widzów. Wśród nich były kluby Widzew Łódź, Śląsk Wrocław, Lech Poznań i Górnik Zabrze. To były kluby, które pomimo utrudnień i ograniczeń zdołały przyciągnąć taką grupę kibiców na swoje stadiony. Poprzedni sezon także był charakterystyczny pod tym względem, gdyż większość imprez stanowiły imprezy niemasowe – to 80% tych meczów.

Jeśli chodzi o incydenty, ta liczba także była mniejsza w porównaniu do poprzednich sezonów. Tak naprawdę tych incydentów było relatywnie niewiele. Oczywiście pewne incydenty związane z wulgarnymi, wrogimi okrzykami i użyciem środków pirotechnicznych się powtarzały. Podczas 15 meczów doszło do przerwania lub wstrzymania gry, ale żaden z tych meczów nie wymagał przekazania dowodzenia Policji.

Podam dane statystyczne, raczej w formie ciekawostki, na podstawie raportów wykonanych przez delegatów meczowych. Kluby takie jak Śląsk Wrocław w Ekstraklasie, Korona Kielce w I lidze i Wigry Suwałki w II lidze zostały uznane za najlepiej zorganizowane kluby pod względem bezpieczeństwa. Jeśli chodzi o współpracę podmiotów, bo taka kategoria też jest badana przez delegatów PZPN, w tym zakresie brana jest pod uwagę współpraca m.in. z Policją, czyli to zintegrowane podejście do organizacji meczów. W tym zakresie na szczególną uwagę zasłużyły kluby Lechii Gdańsk, Piasta Gliwice i Zagłębia Lublin z Ekstraklasy, Zagłębia Sosnowiec z I ligi i Wigry Suwałki z II ligi.

Na tym slajdzie mogą państwo zobaczyć, jak wyglądała sytuacja, jeśli chodzi o zbiorowe zakłócenie porządku na przestrzeni ostatnich kilku sezonów. Ta liczba meczów, podczas których doszło do zakłócenia była znacząco mniejsza w poprzednim sezonie 2019/2020. Przyczyny były dość oczywiste, ale skala meczów, podczas których doszło do poważnych incydentów na przestrzeni ostatnich lat, to tak naprawdę 1% wszystkich meczów, podczas których były najpoważniejsze zdarzenia.

Problem, który jest dość poważny i cały czas się z nim próbujemy mierzyć, to użycie środków pirotechnicznych, które pojawiały się w każdym sezonie i na każdym poziomie rozgrywek. W tym zakresie na przestrzeni ostatnich lat można uznać, że co 10. mecz niestety był naznaczony tymi incydentami z użyciem środków pirotechnicznych. Pokazują to dokładnie nasze statystyki.

Chciałbym wspomnieć o konwencji, która została ratyfikowana w Polsce w sprawie zintegrowanego podejścia do bezpieczeństwa i zabezpieczenia oraz obsługi podczas meczów piłki nożnej. Została ona ratyfikowana przez Polskę w 2017 r. Ta konwencja w pewien sposób daje nam możliwości, przekazuje nam pewne zasady, które powinniśmy zastosować we współpracy pomiędzy klubami i środowiskiem piłkarskim oraz podmiotami, które biorą udział w zabezpieczeniu imprez masowych. Ta konwencja uwzględnia stworzenie skutecznego systemu wykluczania tzw. bandytów stadionowych, konieczność zmian w zakresie zabezpieczenia meczów przy udziale służb Policji, prewencyjną obecność Policji na trybunach stadionów od początku trwania imprez, które są określone jako imprezy podwyższonego ryzyka, stworzenie narodowej strategii dotyczącej organizacji i zabezpieczenia meczów piłki nożnej oraz ogólne wzmocnienie współpracy partnerów, podmiotów które biorą udział w zabezpieczeniu meczów piłkarskich. Ze swojej strony podjęliśmy pewne działania, aby podstawy tej konwencji były w miarę możliwości wdrożone w polskim systemie zabezpieczenia imprez masowych i ustawie o bezpieczeństwie imprez masowych. Pomimo gotowości wszystkich stron niestety te prace zostały wstrzymane przez pandemię. Chciałbym podkreślić, że będziemy się starali do tego wrócić, tym bardziej że ta konwencja, cechująca się tymi specyficznymi zasadami, została przyjęta przez Polskę.

Jeśli chodzi o PZPN w kontekście kolejnej rundy, która wkrótce się zacznie, dalej będziemy kontynuowali funkcjonowanie systemu nadzoru i wsparcia ze strony delegatów meczowych PZPN. Będziemy kontynuowali także program „Kibice razem" oraz funkcjonowanie SLO w klubach piłkarskich. Na uwagę zasługuje udział i praca krajowego koordynatora do spraw współpracy z kibicami. Będziemy nadal dzielili się wszelkiego rodzaju *know-how* w zakresie szkolenia spikerów stadionowych czy też trenerów osób odpowiedzialnych za szkolenie służb informacyjnych i porządkowych podczas imprez masowych i meczów piłki nożnej. Pracujemy także nad wszelkiego rodzaju wytycznymi i przepisami dla klubów szczebla centralnego w zakresie bezpieczeństwa i organizacji imprez masowych, a także przez ostatnie 2 lata w zakresie bezpieczeństwa sanitarnego.

Jeśli chodzi o kwestie covidowe, które są najistotniejsze, ze swojej strony przygotowaliśmy specjalną uchwałę, która wskazuje klubom zasady, w jaki sposób mają być organizowane imprezy masowe i mecze piłki nożnej w ramach rozgrywek szczebla centralnego. To założenia organizacyjne dla meczów w specjalnym reżymie sanitarnym. Te założenia oczywiście są obecnie monitorowane przez system delegatów meczowych. Bezpośrednio współpracujemy z klubami piłkarskimi i korzystamy z tych zasad. Warto podkreślić także, że jako PZNP występujemy również jako organizator imprez masowych, chociażby podczas organizacji meczów reprezentacji Polski czy też finałów Pucharu Polski. Jako PZPN, biorąc pod uwagę sytuację związaną z rosnącą liczbą zakażeń w Polsce, staramy się przygotować na ewentualne sytuacje związane z przenoszeniem meczów czy unikaniem ich przenoszenia, aby wszystkie kolejki zostały dokończone. Ponosimy bezpośrednie konsekwencje tej sytuacji, chociażby w związku z tym, że najbliższy mecz, który miałby odbyć się 29 marca na Stadionie PGE Narodowy w Warszawie, został przeniesiony na Stadion Śląski.

To wszystkie informacje z mojej strony. Jeśli są jakieś pytania, oczywiście pozostaję do dyspozycji. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Dariusz Olszewski (PiS):

Dziękuję.

Otwieram dyskusję. Zgłosiła się pani poseł Niemczyk. Bardzo proszę, pani poseł.

Poseł Małgorzata Niemczyk (KO):

Dziękuję bardzo. Panie przewodniczący, szanowni państwo…

Przewodniczący poseł Dariusz Olszewski (PiS):

Pani poseł, zapytam tylko, czy może przedstawiciel MSWiA jest z nami. Nadal nie ma. Bardzo proszę.

Poseł Małgorzata Niemczyk (KO):

Od czasu do czasu na Komisji Kultury Fizycznej, Sportu i Turystyki mamy przedstawiane przez państwa raporty – zarówno przez Policję, jak i przez PZPN. Cały czas się zastanawiam nad tym, czy chodzi o to, aby królik uciekał i go gonić, czy dojdziemy do etapu, gdy przestanie nam uciekać. Nikt nie powiedział, a chciałabym uzyskać informacje, ile razy został wydany zakaz stadionowy. Nawet jeśli w ostatnim roku trudne to dane, bo wiele meczów odbyło się bez udziału kibiców, ile było ich w poprzednich latach? Chciałabym dowiedzieć się, jak często te zakazy stadionowe są łamane. Kto ponosi odpowiedzialność i powinien ponosić konsekwencje za wpuszczenie na obiekt osoby, która posiada zakaz stadionowy? To zaczyna się robić trochę dziwne.

To samo dotyczy pirotechniki. Teoretycznie jest zakaz, ale praktycznie pirotechnika jest *non stop* na obiekcie. Moje kolejne pytanie też dotyczy tego, kto ponosi za to odpowiedzialność. Dlaczego ta pirotechnika za przyzwoleniem czy niedopatrzeniem gospodarzy znajduje się na stadionach? Czy jest wnoszona wcześniej na obiekt, a potem jest gdzieś wykorzystywana? Wydaje mi się, że jak mówiłam na samym początku, to zabawa w uciekającego króliczka, a organy, które powinny go gonić, udają, że go gonią lub nie chcą załatać luk w przepisach. Uchwały są bardzo fajne, ale to nie jest do końca obowiązujące prawo.

Chciałabym się dowiedzieć, jak wyglądają koszty zabezpieczenia przejazdu grup kibiców. Czy odpowiednie komendy wojewódzkie dostają dodatkowe środki na to i w jakiej

są one wysokości? Mówię o tym na przykładzie mojego województwa łódzkiego, przez które odbywa się dość wiele takich przejazdów. Kibice za burdy na stadionie – nazwijmy to kolokwialnie – mają często zakaz wyjazdu grup zorganizowanych. Znów kolejny przepis jest omijany. Wtedy nie organizują się w grupę zorganizowaną, ale w grupy samochodowe, mniejsze i dostają zgodę gospodarza obiektu na wejście. I znów co, królik ucieka i udajemy, że go gonimy? Mam wrażenie, że z niektórymi rzeczami w naszym kraju nie do końca chcemy coś zrobić albo w sposób skuteczny pewne rzeczy rozwiązać.

Kolejną kwestią, którą chciałbym w tej chwili poruszyć, jest monitoring na obiektach sportowych. Zaczyna się burda i nagle w ramach tego monitoringu okazuje się, że kamera nie pokazuje miejsca, gdzie jest bałagan, tylko inne, albo ktoś się o nią oprze, czy dzieją się inne cuda. Te sprawy są zgłaszane przez policjantów. To nie jest zgłaszane przez gospodarzy obiektów sportowych. Później nie mogą w związku z tym znaleźć osób, które obsługiwały ten monitoring. Może należałoby zmienić prawo, aby osoba, która w danym momencie ma zmienić ustawienie kamery na dany sektor, była bardziej kompetentna. Chodzi o to, aby doprowadzić do tego, że będziemy wiedzieli, kto nam niszczy obiekty sportowe. W Łodzi ostatnio wizytowałam obiekt Widzewa i wiem, jakie szkody tam powstały. Poproszę o odpowiedź na te pytania. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Dariusz Olszewski (PiS):

Dziękuję uprzejmie.

Czy ktoś jeszcze z państwa posłów chciałby zadać pytanie? Nie słyszę. Zdalnie też nikt się nie zgłasza. Bardzo proszę o udzielenie odpowiedzi, może najpierw przedstawiciela Policji. Bardzo proszę, panie dyrektorze.

Zastępca dyrektora GSP KGP Adam Kachel:

Bardzo dziękuję, panie przewodniczący. Szanowni państwo, szanowna pani poseł, do tych wszystkich kwestii, które pani poruszyła, chciałbym ustosunkować się pisemnie. Mogę jedynie poruszyć kwestię…

Poseł Małgorzata Niemczyk (KO):

Oczywiście.

Zastępca dyrektora GSP KGP Adam Kachel:

Jeśli chodzi o zabezpieczenia przejazdów kibiców z informacji, jakimi dysponuję, z informacji z Głównego Sztabu Policji wiem, że tego typu dane nie są przez nas gromadzone. Nie jesteśmy w stanie udzielić szczegółowych informacji. Do zakazów stadionowych oraz monitoringu i tych wszystkich pytań, które pani zadała, ustosunkujemy się pisemnie. Z mojej strony to wszystko.

Przewodniczący poseł Dariusz Olszewski (PiS):

Dziękuję uprzejmie.

Bardzo proszę o zabranie głosu przedstawiciela Polskiego Związku Piłki Nożnej. Proszę bardzo, panie dyrektorze.

Zastępca dyrektora departamentu PZPN Dorian Dziubiński:

Szanowni państwo, dziękuję bardzo za te pytania. Zakres tych kwestii jest dość szeroki. Pewne kwestie wykraczają bezpośrednio poza zadania klubów piłkarskich. Jeśli chodzi o zakazy stadionowe i ten środek karny, który jest nakładany na uczestników imprez masowych, z naszej perspektywy wygląda to tak, że przede wszystkim osoby, na które nałożono ten zakaz stadionowy, muszą stosować się do niego, a kluby czy organizatorzy imprez masowych podejmują wszystkie możliwe działania zmierzające do tego, aby te osoby nie dostały się na teren imprezy masowej. W tym celu funkcjonują na stadionach odpowiednie systemy teleinformatyczne. Dzięki wymianie tych danych i informacji dostęp w miarę możliwości jest odmawiany. Ostatecznie ten zakaz spoczywa na osobach, wobec których ten środek karny został nałożony.

Poseł Małgorzata Niemczyk (KO):

Przepraszam, że przerwę, ale te osoby dostają się na stadiony. Kiedy uszczelnicie system?

Zastępca dyrektora departamentu PZPN Dorian Dziubiński:

System oczywiście jest rozbudowany. Mówimy o kilkuset klubach piłkarskich w Polsce. Są kluby, które są w stanie dopilnować dostępu do stadionu i wejścia na teren imprezy masowej w zakresie tego środka karnego, ale czy zdarzają się jakieś pojedyncze przypadki, tego nie wiemy. Jeśli są odnotowywane, to te wszystkie kwestie są przekazywane do odpowiednich służb w Polsce. Podkreślam, że zakaz stadionowy jest środkiem karnym, wydawanym przez sąd, a nie przez Polski Związek Piłki Nożnej. Tak do tego podchodzimy.

Jeśli chodzi o kwestię pirotechniki, jest to dość poważny problem. Wiele zdarzeń i naruszeń ma miejsce w przestrzeni publicznej. Ta pirotechnika jako czyn zabroniony zgodnie z ustawą o bezpieczeństwie imprez masowych niestety ma miejsce również na stadionach. Osoby, które korzystają z pirotechniki, są tego jak najbardziej świadome. Organizatorzy imprez masowych w natłoku różnych zadań i obowiązków, które na nich spoczywają, podejmują także wszystkie możliwe działania, aby zapobiec wnoszeniu tej pirotechniki na stadiony. Slajd, który państwu pokazywałem, wskazuje, że to poważny problem i ta pirotechnika pojawia się na stadionach. O szczegółach związanych z *modus operandi*, jak ci kibice wnoszą tę pirotechnikę na teren imprezy masowej, w tym miejscu raczej nie będziemy rozmawiali. Tak to wygląda.

Przechodząc do innych kwestii, związanych z zakazem wyjazdu grup zorganizowanych, te zakazy oczywiście są nakładane na kluby piłkarskie i kibice, mimo tych zakazów, w jakiś sposób, za zgodą klubów – gospodarzy – dostają się na stadiony. Ze swojej strony oczywiście przekazujemy rekomendacje i wytyczne. Te zakazy to kary dyscyplinarne, które są nakładane na kluby. W takiej sytuacji klub – gospodarz jest zobowiązany do odmówienia sprzedaży biletów klubowi gościa, chyba że mamy jakieś sytuacje, że w inny sposób ci kibice zakupują bilety na dany mecz.

Kwestia monitoringu – myślę, że to też sprawa indywidualna dla każdego klubu i organizatora imprezy masowej. Jest kwestia obowiązków, które spoczywają na organizatorze imprezy masowej, który musi przeprowadzać taki monitoring. Każdą sytuację należałoby analizować indywidualnie i stwierdzić, czy faktycznie jakieś naruszenia zostały popełnione w tym zakresie ze strony organizatora. Te wszystkie kwestie, o których wspomniałem, wymagają współpracy nie tylko przerzucania całkowitej odpowiedzialności na kluby piłkarskie, które mają wiele obowiązków, zadań i spoczywa na nich wiele wymogów wynikających z ustawy o bezpieczeństwie imprez masowych. Ta konwencja, o której wcześniej wspomniałem, być może dzięki zacieśnieniu zintegrowanej współpracy między środowiskiem piłkarskim a Policją pozwoli na lepsze rozwiązywanie problemów, o których wspomniała pani poseł.

Przewodniczący poseł Dariusz Olszewski (PiS):

Dziękuję bardzo.

Czy pani poseł chciała jeszcze coś dodać? Bardzo proszę.

Poseł Małgorzata Niemczyk (KO):

Dziękuję bardzo. Nie satysfakcjonuje mnie przedstawiona przez pana odpowiedź. Tak naprawdę powtórzył pan moje słowa, a chodziło mi o to, aby pan powtórzył, co planujecie robić i jak planujecie to robić, jakie działania planujecie podejmować. Poproszę o udzielenie odpowiedzi na piśmie na moje pytania, gdyż usłyszenie od pana, że gospodarz obiektu wpuszcza na swój teren innych i daje zgodę dla grup, które nie mają zgody na wjazd, jest dla mnie dość bulwersujące. Albo ktoś ma zgodę, albo nie ma zgody na wejście na obiekt sportowy. Gospodarze niektórych obiektów nie przestrzegają przepisów. Chciałabym wiedzieć, jakie są konsekwencje wyciągane w takim układzie przez organizatora rozgrywek, jeśli do takich sytuacji dochodzi. Jeśli organizator obiektu, na którym jest monitoring, w danym momencie nie rejestruje na tym monitoringu zdarzeń, które się odbywają na trybunach, jakie w związku z tym są konsekwencje wobec niego wyciągane, jeśli nie doszło do zarejestrowania zdarzeń, gdy są jakieś burdy na stadionie? Chciałabym wiedzieć, w jaki sposób chcecie zapewnić większe bezpieczeństwo na obiektach, aby takich zdarzeń było jak najmniej. To tyle. Poproszę o odpowiedź na piśmie, bo informacja, którą

usłyszałam, wydaje mi się tylko powtórzeniem moich słów, a nie odpowiedzią na moje pytania. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Dariusz Olszewski (PiS):

Dziękuję, pani poseł.

Czy pan Marcin Stefański jako przedstawiciel Ekstraklasy chciałby jeszcze zabrać głos w tej sprawie? Bardzo proszę.

Dyrektor operacyjny i logistyki rozgrywek Ekstraklasy SA Marcin Stefański:

Tylko krótko odniosę się do pewnych danych, które nie zostały podane. W trakcie rundy jesiennej tego sezonu – co potwierdzi przedstawiciel Komendy Głównej Policji – otrzymaliśmy szereg wniosków o podjęcie działań. Działania zostały podjęte. Na każde wystąpienie KGP była udzielana odpowiedź wraz z informacją o nałożonych sankcjach lub ich braku w sytuacji, w których nie doszło do czynów zabronionych w rozumieniu regulaminu dyscyplinarnego PZPN. W trakcie tej rundy na podstawie decyzji dyscyplinarnych zostały orzeczone kary finansowe w wysokości 552 tys. zł, w stosunku do organizatorów imprez masowych. Potwierdza to, że kwestie dotyczące bezpieczeństwa i sankcjonowania przypadków naruszeń są traktowane bardzo poważnie. Jesteśmy w ścisłej współpracy z KGP i PZPN w tym zakresie. Działając w ramach tych uprawnień i kompetencji, które posiadamy, odnoszę się tylko do rozgrywek, które prowadzimy. W stosunku do tego, co robi PZPN, to tylko niewielki wycinek całości działań związanych z organizacją piłkarskich imprez masowych w Polsce. Dziękuję uprzejmie.

Przewodniczący poseł Dariusz Olszewski (PiS):

Dziękuję uprzejmie.

Szanowni państwo, stwierdzam zakończenie rozpatrywania informacji na temat bezpieczeństwa na stadionach podczas rozgrywania meczów wiosennej rundy rozgrywek piłkarskich.

Na tym porządek dzienny został wyczerpany. Zamykam posiedzenie. Dziękuję uprzejmie. Dziękuję panom dyrektorom.